

Ks. MIROSŁAW TWARDOWSKI

Wydział Biologiczno-Rolniczy
Uniwersytet Rzeszowski

Jana Pawła II koncepcja „ekologii ludzkiej” kluczem do rozwiązania kryzysu ekologicznego

Streszczenie: Kościół katolicki zawsze stał na stanowisku, że droga do rozwiązania „problemu ekologicznego” choć wiedzie przez naukę, technikę, ekonomię i politykę, jednak nie może zatrzymać się tylko na tych dziedzinach. Decydującą rolę w kształtowaniu zachowań pro-ekologicznych odgrywa wszystko to, co ogólnie określamy jako humanistyczny aspekt ochrony przyrody. Ten aspekt, na który ciągle w swym nauczaniu kładł nacisk Jan Paweł II, tworzy właściwa hierarchia wartości, zakorzeniona w danej społeczności, która decyduje o określonej postawie człowieka wobec przyrody. Jana Pawła II koncepcja „ekologii ludzkiej”, twórczo rozwijana przez Benedykta XVI, powinna być bezcennym drogowskazem w rozwiązywaniu groźnego dla współczesnego świata kryzysu ekologicznego.

Słowa kluczowe: błąd antropologiczny, ekologia ludzka, zrównoważony rozwój.

Wstęp

Na czerwiec 2012 r. w Rio de Janeiro zaplanowano Konferencję Narodów Zjednoczonych nt. Zrównoważonego Rozwoju¹ (Rio+20). Konferencja ta odbędzie się 20 lat po zorganizowaniu w czerwcu 1992 r. w Rio de Janeiro Szczytu Ziemi². Wtedy to właśnie uzgodniono i przyjęto w obowiązującej formie ideę i zasady zrównoważonego rozwoju, będące odpowiedzią na globalny kryzys ekologiczny. Najważniejszym osiągnięciem Szczytu było uzgodnienie *Deklaracji Szczytu Ziemi z Rio de Janeiro* w sprawie środowiska i rozwoju oraz zbioru zaleceń ekonomicznych, społecznych i środowiskowych zawartych w *Agendzie 21*. Dziesięć lat

¹ Określenie „zrównoważony rozwój” (ang. *sustainable development*) po raz pierwszy spotykamy w dokumencie Światowej Komisji do spraw Środowiska i Rozwoju z 1987 r. pt. *Nasza wspólna przyszłość* (tzw. *Raport Brundtland*). Zob. W. Bołoz, *Kościół i ekologia. W obronie człowieka i środowiska naturalnego*, Kraków 2010, s. 45.

² Ministerstwo Środowiska Rzeczypospolitej Polskiej, *RIO+20*, http://www.mos.gov.pl/arttykul/4476_nr_7/16833_rio_20.html (odczyt z dn. 18.05.2012).

po Szczycie Ziemi w Rio de Janeiro, w 2002 r. w Johannesburgu uzgodniono *Plan Wdrażania Agendy 21* i podjęto konkretne kroki w celu przekształcenia wizji w konkretny plan działań. Celem zbliżającej się Konferencji Rio+20 jest, jak zapowiadają jej organizatorzy, m.in. odnowienie politycznych zobowiązań w obszarze zrównoważonego rozwoju, dokonanie oceny postępu i ustosunkowanie się do nowych wyzwań. Założenia te mają zostać zrealizowane w ramach dwóch powiązanych ze sobą tematów: (1) zielona gospodarka w kontekście zrównoważonego rozwoju i wykorzeniania ubóstwa oraz (2) instytucjonalne ramy zrównoważonego rozwoju.

Tematy planowanej konferencji, zogniskowane wokół idei zrównoważonego rozwoju, od wielu lat podejmuje w swym nauczaniu Kościół katolicki piórem i ustami kolejnych papieży. Kościół zawsze stał na stanowisku, że droga do rozwiązania „problemu ekologicznego”, choć wiedzie przez naukę, technikę, ekonomię i politykę, jednak nie może zatrzymać się tylko na tych dziedzinach³. Decydującą rolę w kształtowaniu zachowań proekologicznych odgrywa wszystko to, co ogólnie określamy jako humanistyczny aspekt ochrony przyrody. Ten aspekt, który często w swym nauczaniu podkreślał Jan Paweł II, tworzy właściwa hierarchia wartości, która decyduje o określonej postawie człowieka wobec przyrody.

W niniejszym artykule prześledzimy główne wątki ekologiczne, szczególnie zorientowane na modną dzisiaj kwestię zrównoważonego rozwoju, w nauczaniu Jana Pawła II. Propozycje polskiego papieża w kwestii rozwiązania kryzysu ekologicznego zwierają wiele wątków nowatorskich w stosunku do jego poprzedników na Stolicy Piotrowej. Aby pokazać jednak ciągłość nauczania Kościoła na interesujący nas temat, przypomnimy główne idee przesłania ekologicznego poprzednika Jana Pawła II – papieża Pawła VI. Ekologiczne rozstrzygnięcia Jana Pawła II rozwija papież Benedykt XVI, dlatego też w ostatniej części tego artykułu zarysujemy wizję relacji człowiek – środowisko obecną w nauczaniu obecnego papieża.

1. Myśl ekologiczna Jana Pawła II na tle nauczania Kościoła

Jan Paweł II kontynuował myśl Kościoła katolickiego w kwestii ekologicznej. Wątki ekologiczne znajdujemy już w nauczaniu papieża Jana XXIII, zwłaszcza w encyklikach *Mater et Magistra* (1961) i *Pacem in terris* (1963), jednak zdecydowany, stanowczy głos na interesujący nas temat zabrał dopiero papież Paweł VI, gdyż w okresie jego pontyfikatu wyraźnie ujawnił się globalny kryzys ekologiczny⁴.

W encyklice *Populorum progressio* (1967) Paweł VI z całą stanowczością stwierdza, że „społeczność ludzka jest poważnie chora”⁵. Jako przyczynę

³ A. Skowroński, „Kwestia ekologiczna” w nauczaniu Jana Pawła II, w: *Ochrona środowiska w filozofii i teologii*, red. J. M. Dołęga, J. W. Czartoszewski, Warszawa 1999, s. 284.

⁴ S. Jaromi, *Ecologia humana – chrześcijańska odpowiedź na kryzys ekologiczny*, Kraków 2004, s. 65.

⁵ Paweł VI, *Encyklika „Populorum progressio”*, Rzym 1967, n. 66.

choroby wskazuje zanikanie braterskich więzi między ludźmi i całymi narodami. Skutki tej choroby wpływają również niekorzystnie na relację człowieka do otaczającego go środowiska naturalnego. Odpowiedzią na tę chorobę naszych czasów jest papieska wizja „pełnego humanizmu”, który jest troską o wszechstronny, integralny rozwój całego człowieka⁶. Humanizm ten jest oparty na wartościach duchowych i Bogu, który jest źródłem i początkiem tych wartości. Rozwój, który papież ma na myśli, powinien być zupełny, to znaczy przyczyniać się do rozwoju każdego człowieka i całego człowieka⁷. Wzrastający ciągle dobrobyt nigdy nie może być zarówno dla jednostki, jak i dla całego społeczeństwa celem najwyższym⁸. Ojciec Święty pisze: „Każdy bowiem postęp niesie podwójną możliwość: z jednej strony jest on konieczny człowiekowi dla coraz to pełniejszego rozwoju człowieczeństwa; z drugiej jednak zamyka go jakby w więzieniu, jeśli dąży się do niego jako do najwyższego dobra, poza którym nie należy dbać o nic innego. W tym ostatnim wypadku serca stają się twarde, dusze zamykają się dla drugich, ludzie wiążą się z sobą nie dla przyjaźni, ale dla korzyści, a ta z łatwością przeciwstawia ich sobie i rozdziela. Dlatego samo tylko zdobywanie dóbr gospodarczych nie tylko staje na przeszkodzie rozwojowi człowieczeństwa, ale również sprzeciwia się wrodzonej wielkości człowieka. Albowiem tak narody, jak i ludzie zarażeni chciwością wykazują najoczywistej niedorozwój moralny”⁹.

Z kolei w *Liście do Maurice Stronga – Sekretarza Generalnego Konferencji Narodów Zjednoczonych* (1972) Paweł VI wskazuje na wielorakie zagrożenia środowiska naturalnego, a także na możliwe drogi rozwiązania tego problemu. Już w pierwszych zdaniach swego listu Ojciec Święty wyraża swoją troskę o środowisko naturalne. Píše: „Troska o zachowanie i ulepszenie środowiska naturalnego oraz szlachetne pragnienie uczynienia pierwszego kroku na drodze ku międzynarodowej współpracy w dziedzinie ochrony tego tak potrzebnego wszystkim dobra, zgodne są z najgłębszymi potrzebami odczuwanymi przez ludzi naszych czasów”¹⁰. Papież wskazuje na nierozłączność człowieka i środowiska, w którym on żyje¹¹. Człowiek i środowisko przyrodnicze są ze sobą związane, pozostając w relacji zwrotnej. Środowisko umożliwia człowiekowi egzystencję i jej rozwój, zaś człowiek udoskonala je i uszlachetnia przez sam fakt obecności, a także przez pracę i kontemplację. Aby ta harmonia między człowiekiem a środowiskiem mogła się rozwijać, człowiek powinien szanować prawa natury, w tym prawa rządzące życiem i zdolnością regeneracyjną

⁶ Tamże, n. 42.

⁷ Tamże, n. 14.

⁸ Tamże, n. 19.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tenże, *List do Maurice Stronga – Sekretarza Generalnego Konferencji Narodów Zjednoczonych o ochronie środowiska człowieka*, 01.06.1972, http://www.kns.gower.pl/pawel_vi/list.htm (odczyt z dn. 16.05.2012).

¹¹ Tamże.

przyrody. „człowiek i przyroda są ze sobą złączeni i dzielić muszą wspólny los doczesny”¹² – pisze Paweł VI.

W związku z powyższym Ojciec Święty dostrzega konieczność „(...) zastąpienia tak często ślepego i brutalnego postępu materialnego, którym kieruje jedynie jego własny dynamizm – szacunkiem dla biosfery widzianej jako całość, będącą »jedyną Ziemią«”¹³. Wskazuje przy tym na liczne, wzajemnie zależne od siebie czynniki, od których – jego zdaniem – zależy powodzenie lub klęska w batalii o odsunięcie widma katastrofy ekologicznej¹⁴. Ma tu na myśli m.in. zacieśnianie się więzi między krajami w wyniku współpracy gospodarczej, postępujące podporządkowywanie sił przyrody nauce i technice, rozszerzanie się zasięgu ponadnarodowych kontaktów międzyludzkich, przekraczających bariery narodowości i rasy. Paweł VI nie ma wątpliwości, że jeden „błąd, zanieczyszczenie spowodowane w jednym punkcie świata powoduje zmiany zupełnie gdzie indziej i może doprowadzić do obniżenia poziomu życia innych, często bez ich winy i wiedzy. Człowiek wie dziś na pewno, że postęp nauki i techniki, mimo zawartej w nim obietnicy polepszenia bytu wszystkich ludów, niesie z sobą – jak wszelkie dokonania ludzkie – zarówno dobro jak i zło”¹⁵.

Papież dostrzega zagrożenie płynące ze złego użycia przez człowieka wytworów własnej inteligencji w celu niszczenia¹⁶. Ma tu na myśli broń jądrową, chemiczną, bakteriologiczną i inne narzędzia masowego niszczenia. Zauważa też niebezpieczne zakłócenia równowagi w biosferze, spowodowane przez następujące przejawy zgubnej antropopresji: nadmierną eksploatację fizycznych zasobów planety (nawet w celu produkowania rzeczy użytecznych), trwonienie nieodnawialnych zasobów naturalnych, niszczenie gleby, powietrza wód i przestrzeni i wynikające z nich zagrożenie życia roślin i zwierząt. Wszystko to – zadaniem Ojca Świętego – zubaża i niszczy środowisko człowieka i w ten sposób zagraża samemu jego istnieniu. Dlatego też Paweł VI apeluje: „Musimy na koniec z całą odwagą odpowiedzieć na wyzwanie, jakim jest dla naszego pokolenia konieczność spojrzenia dalej, niż sięgają nasze doraźne i częściowe cele i przygotowania ludziom jutra Ziemi, która byłaby dla nich gościnna”¹⁷.

Papież jest świadom, że wszystkie poczynania techniczne na rzecz ochrony środowiska okażą się nieskuteczne, jeżeli nie będzie im towarzyszyć radykalna zmiana sposobu myślenia ludzi. Papieżowi nie chodzi tylko o odwagę i trzeźwość rozumowania. Nie ma wątpliwości, że panowanie nad przyrodą musi opierać się na autentycznych zasadach moralnych. Pisze: „Przesyt spowodowany przez zbytnią łatwość życia, rosnąca i coraz bardziej rozpowszechniona świadomość solidarności rodzaju ludzkiego przyczyniają się do odrodzenia

¹² *Tamże.*

¹³ *Tamże.*

¹⁴ *Tamże.*

¹⁵ *Tamże.*

¹⁶ *Tamże.*

¹⁷ *Tamże.*

pełnej szacunku postawy, która jest fundamentem stosunku między człowiekiem a środowiskiem”¹⁸. W tym miejscu Paweł VI przywołuje przykład świętego Franciszka z Asyżu, który ludziom naszych czasów „daje świadectwo wewnętrznej harmonii, osiągniętej dzięki przepojonemu ufnością zjednoczeniu z rytmem i prawami przyrody”¹⁹.

Autor kończy swój list zachętą: „A zatem zamiast upatrywać w walce o lepsze środowisko przyrodnicze przejaw lęku bogatych, dostrzegać należy w niej – i to z korzyścią dla wszystkich – potwierdzenie wiary i nadziei w przyszłość całej rodziny człowieczej skupionej wokół wspólnego celu”²⁰.

2. Relacja człowiek – przyroda w świetle koncepcji „ekologii ludzkiej” Jana Pawła II

W nauczaniu Jana Pawła II, w porównaniu do jego poprzedników, dostrzegamy zarówno kontynuację, jak i zupełnie nowe wątki ekologiczne. W encyklice *Centesimus annus* (1991) papież mówi o potrzebie prawdziwej „ekologii ludzkiej”. To kluczowe pojęcie streszcza papieską wizję relacji człowiek – przyroda. Jan Paweł II pisze: „Podczas gdy słusznie, choć jeszcze nie w dostatecznej mierze okazuje się troskę o zachowanie naturalnego »habitat« różnych gatunków zwierząt zagrożonych wymarciem, wiedząc, że każdy z nich wnosi swój wkład w ogólną równowagę ziemi, to zbyt mało wagi przywiązuje się do ochrony warunków moralnych prawdziwej »ekologii ludzkiej«”²¹. Bóg dał człowiekowi ziemię, aby się o nią troszczył i odpowiedzialnie jej używał. Nie można jednak zapominać – podkreśla Ojciec Święty – że również człowiek jest dla siebie samego darem otrzymanym od Boga i dlatego jest zobowiązany do respektowania naturalnej i moralnej struktury, w jaką został wyposażony.

2.1. Człowiek autorem i aktorem dramatu ludzkiej egzystencji

W swej pierwszej programowej encyklice *Redemptor hominis* (1979) Jan Paweł II pisze o stanie zagrożenia, w którym znalazł się współczesny człowiek ze strony własnych wytworów. Dramat ludzkiej egzystencji, którego człowiek jest autorem, a zarazem aktorem, polega na niepanowaniu nad dziełami, które wyszły z jego rąk, a więc na swoście rozumianej alienacji człowieka²². Papież w następujących słowach opisuje ten dramat współczesnego człowieka: „Owoce

¹⁸ *Tamże*.

¹⁹ *Tamże*.

²⁰ *Tamże*.

²¹ Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus”*, Rzym 1991, n. 38 (dalej: CE).

²² A. Skowroński, *dz. cyt.*, s. 285.

tej wielorakiej działalności człowieka zbyt rychło, i w sposób najczęściej nieprzewidywany, nie tylko i nie tyle podlegają »alienacji« w tym sensie, że zostają odebrane temu, kto je wytworzył, ile – przynajmniej częściowo, w jakimś pochodnym i pośrednim zakresie skutków – skierowują się przeciw człowiekowi. Zostają przeciw niemu skierowane lub mogą zostać skierowane przeciw niemu. Na tym zdaje się polegać główny rozdział dramatu współczesnej ludzkiej egzystencji w jej najszerszym i najpowszechniejszym wymiarze. Człowiek coraz bardziej bytuje w lęku. Żyje w lęku, że jego wytwory – rzecz jasna nie wszystkie i nie większość, ale niektóre, i to właśnie te, które zawierają w sobie szczególną miarę ludzkiej pomysłowości i przedsiębiorczości – mogą zostać obrócone w sposób radykalny przeciwko człowiekowi. Mogą stać się środkami i narzędziami jakiegoś wręcz niewyobrażalnego samozniszczenia, wobec którego wszystkie znane nam z dziejów kataklizmy i katastrofy zdają się błędne²³. Ojciec Święty podkreśla, że wolą Stwórcy było, aby człowiek pozostawał z przyrodą w relacji rozumnego i szlachetnego „pana” i „stróża”, a nie bezwzględnie „eksploatatora”²⁴.

2.2. „Błąd antropologiczny” źródłem kryzysu ekologicznego

Co jest źródłem obserwowanego powszechnie, zarysowanego wyżej dramatu ludzkiej egzystencji i związanego z nim kryzysu ekologicznego? Jan Paweł II widzi korzenie zakrojonego na szeroką skalę bezmyślnego niszczenia środowiska naturalnego w rozpowszechnionym, także w naszych czasach, tzw. „błędzie antropologicznym”, czyli niewłaściwej wizji człowieka²⁵. Papież poddaje ów błąd szerokiej analizie. Przywołajmy najważniejsze wątki tej analizy.

Błąd antropologiczny to zafałszowana wizja człowieka, dotycząca jego natury (człowiek produktem społeczeństwa) i jego pochodzenia (człowiek produktem natury)²⁶. Wymienione dwa istotne aspekty wizji człowieka, to jest natura i pochodzenie, Ojciec Święty omawia m.in. w kontekście doktryny marksistowskiej, tak wpływowej w dwudziestym wieku.

W marksizmie Jan Paweł II odnajduje niczym nieuzasadnione przeakcentowanie społecznego wymiaru ludzkiej natury. Przywołajmy odnośne słowa papieża: „Błąd socjalizmu ma charakter antropologiczny. Rozpatruje on bowiem pojedynczego człowieka jako zwykły element i cząstkę organizmu społecznego, tak że dobro jednostki zostaje całkowicie podporządkowane działaniu

²³ Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”*, Rzym 1979, n. 15 (dalej: RH).

²⁴ *Tamże*, n. 15.

²⁵ CE, n. 37. Analizie błędu antropologicznego poświęciłem osobny artykuł. Zob. M. Twardowski, *Krytyczna ocena marksistowskiej wizji człowieka w nauczaniu Jana Pawła II*, „Resovia sacra” 2009, nr 16, s. 299–319. W niniejszych rozważaniach poświęconych temu zagadnieniu odwołam się do materiału zawartego w wyżej wymienionej pracy (s. 302–307, 310).

²⁶ J. A. Kłoczowski, *Polowanie na idee. Piętnaście lat pontyfikatu Jana Pawła II*, „Znak” 1993, nr 10, s. 64.

mechanizmu ekonomiczno-społecznego; z drugiej strony utrzymuje on, że dobro jednostki można urzeczywistnić, nie uwzględniając jej samodzielnego wyboru i niezależnie od przyjęcia przez nią w sposób indywidualny i wyłączny odpowiedzialności za dobro czy zło. Człowiek zostaje w ten sposób utożsamiony z pewnym zespołem relacji społecznych, a równocześnie zanika pojęcie osoby jako samodzielnego podmiotu decyzji moralnych²⁷. Człowiek jest więc, wedle wizji marksistowskiej, „produktem społeczeństwa” i jego „własnością”.²⁸ Omawiana doktryna niszczy podmiotowość osoby ludzkiej²⁹. Marksizm głosi antropologiczny prymat społeczności nad osobą ludzką, z czym Jan Paweł II nie może się zgodzić. Pierwszeństwo to ma charakter ontologiczno-aksjologiczny.

Dla marksistów człowiek jest w całości produktem natury. To drugi aspekt marksistowskiej wizji człowieka, ostro krytykowany przez Jana Pawła II. Do tego aspektu Papież odnosi się szeroko w swym nauczaniu, a czyni to między innymi w kontekście rozważań nad rozwojem ludzkim. Przedstawiciele doktryny marksistowskiej twierdzą, że człowiek jest wyłącznie pochodną materii, a w konsekwencji jest substancjonalnie czymś jednym z materią³⁰. W konsekwencji rozwój będzie dotyczył tylko wymiaru materialnego ludzkiego bytu, bo tylko taki, jak twierdzą, istnieje³¹. Z taką wizją człowieka Ojciec Święty nie może się zgodzić. Zdaniem papieża, człowiek winien się nieustannie rozwijać, bo to jest jego zasadnicze powołanie, ale jest to powołanie oceniane według jego parametru wewnętrznego, duchowego³². Rozwój, który jest zredukowany tylko do wymiaru materialnego, jest zagrożeniem dla człowieka i zawsze obraca się przeciwko niemu³³. Bez uwzględnienia owego duchowego wymiaru rozwoju, zdaniem Ojca Świętego, godność ludzka zostaje zagrożona³⁴. Poddając krytyce marksistowskie rozumienie „rozwoju człowieka”, papież promuje integralną wizję człowieka, zakładającą wszystkie wymiary bytowania i podporządkowującą wymiary materialne duchowym³⁵.

Jan Paweł II nie ma żadnej wątpliwości, że u źródeł tej błędnej wizji osoby ludzkiej tkwi ateizm. Píše: „negacja Boga pozbawia osobę jej fundamentu, a w konsekwencji prowadzi do takiego ukształtowania porządku społecznego, w którym ignorowana jest godność i odpowiedzialność osoby”³⁶. Tylko wtedy,

²⁷ CE, n. 13.

²⁸ J. Krasiński, *Centesimus annus*. „Encyklika posttotalitaryzmu”, „Ateneum Kapłańskie” 1993, nr 1, s. 6.

²⁹ CE, n. 13. Zob. Jan Paweł II, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis”*, Rzym 1987, n. 15. 28 (dalej: SRS). Zob. także A. Frossard, *Portret Jana Pawła II*, tłum. M. Tarnowska, Kraków 1990, s. 79.

³⁰ SRS, n. 28. Zob. P. Jarecki, *Na drodze do człowieka. Nauczanie społeczne Jana Pawła II*, „Słowo” 15–17 października 1993, s. III.

³¹ SRS, n. 28.

³² *Tamże*, n. 29.

³³ *Tamże*, n. 28. Zob. P. Jarecki, *dz. cyt.*, s. III.

³⁴ CE, n. 55.

³⁵ *Tamże*, n. 36.

³⁶ *Tamże*, n. 13.

gdy człowiek uzna istnienie Boga, może on uświadomić sobie swą godność i wielkość. Ateizm neguje prawdziwą wielkość osoby ludzkiej³⁷.

Choć marksizm ze swoją zafałszowaną antropologią ostatecznie się skompromitował, Jan Paweł II jest świadom ogromnego spustoszenia, jakie pozostawił w postaci głoszonej przez tę ideologię idei rewolucyjnej przemocy czy moralnego relatywizmu. Papież wskazuje również na nowe zagrożenia. Dostrzega je zwłaszcza w bardzo wpływowej kulturze liberalnej, zogniskowanej wokół źle pojętej koncepcji ludzkiej wolności. Współczesny liberalizm absolutyzuje ludzką wolność, rozrywając istotną więź między wolnością a prawdą³⁸. Dla Ojca Świętego warunkiem prawdziwej wolności jest rzetelny stosunek do prawdy³⁹. Przestrzega więc przed wolnością rozumianą powierzchownie, jednostronnie, bez zagłębienia się w całą prawdę o człowieku i świecie.

2.3. Konsekwencje „błędu antropologicznego” dla relacji człowiek – przyroda

Nakreślona przez Jana Pawła II marksistowska i postmarksistowska fałszywa wizja człowieka ma swoje konsekwencje dla relacji człowiek – środowisko naturalne. Papież zauważa, że z jednej strony człowiek ma zdolność przekształcania i w pewnym sensie „stwarzania” świata własną pracą. Z drugiej jednak strony ten sam człowiek zdaje się zapominać, że przyroda to pierwszy dar otrzymany od Boga Stwórcy. Ojciec Święty pisze: „Człowiek mniema, że samowolnie może rozporządzać ziemią, podporządkowując ją bezwzględnie własnej woli, tak jakby nie miała ona własnego kształtu i wcześniejszego, wyznaczonego jej przez Boga, przeznaczenia, które człowiek, owszem, może rozwijać, lecz któremu nie może się sprzeniewierzać. Zamiast pełnić rolę współpracownika Boga w dziele stworzenia, człowiek zajmuje Jego miejsce i w końcu prowokuje bunt natury, raczej przez niego tyranizowanej, niż rządzonej”⁴⁰. Przyroda nie jest więc własnością człowieka, ale darem otrzymanym od Boga. Człowiek nie jest panem i bezwzględnym eksploatatorem przyrody, ale dzierżawcą i stróżem. Dobra nie są niewyczerpalne, nie wszystkie też są odnawialne⁴¹. Nie może więc używać bogactw przyrody, zarówno ożywionych jak i nieożywionych, w sposób dowolny, bezkarnie, z nieograniczoną władzą, jedynie wedle własnych potrzeb⁴². Przy takim podejściu współczesnego człowieka do bezcennych dóbr przyrody staje pod znakiem zapytania możliwość korzystania z nich przyszłych pokoleń. Współczesnemu człowiekowi w podejściu do przyrody często brakuje, jak

³⁷ *Tamże*, n. 13. Zob. CE, n. 44.

³⁸ J. Kupczak, P. Kozacki: *Kościół na drogach człowieka*, w: M. Zięba, P. Kozacki, *Przewodnik po encyklikach. Myśląc z Janem Pawłem II*, Poznań 2003, s. 21.

³⁹ RH, n. 12.

⁴⁰ CE, n. 37.

⁴¹ SRS, n. 34.

⁴² *Tamże*, 34.

zauważa Ojciec Święty, „owej postawy bezinteresownej, szlachetnej, wrażliwej na wartości estetyczne, która się rodzi z zachwyty dla istnienia i dla piękna, oraz pozwala odczytywać w rzeczach widzialnych przesłanie niewidzialnego Boga, który je stworzył”⁴³.

Inną konsekwencją błędu antropologicznego jest nakierowanie celów życiowych bardziej na posiadanie niż na rozwój człowieczeństwa⁴⁴. Jan Paweł II nawiązuje do rozróżnienia wprowadzonego przez Gabriela Marcela na „być” i „mieć”. Otóż człowiek ma „mieć” po to, aby „być”; zawsze ma bardziej „być” niż „mieć”⁴⁵. Współczesny „konsumizm” – jak go określa Ojciec Święty – nieustannie kusi współczesnego człowieka propozycją nabywania coraz to nowych produktów. Tymczasem im więcej człowiek posiada, tym więcej pożąda, a najgłębsze pragnienia i tak pozostają niezaspokojone, a nawet zagłuszone⁴⁶. Aby przeciwstawić się „cywilizacji spożycia” papież promuje integralną wizję człowieka, która obejmuje wszystkie wymiary bytowania i która podporządkowuje wymiary materialne duchowym⁴⁷.

2.4. Jana Pawła II zasady skutecznego rozwiązania problemu ekologicznego

Jan Paweł II nie zatrzymuje się tylko na opisie współczesnych problemów ekologicznych, ale na bazie wypracowanej i promowanej integralnej wizji człowieka kreśli zasady skutecznego ich rozwiązania⁴⁸. Zasady te w sposób klarowny papież wyłożył w *Orędziu na XXIII Światowy Dzień Pokoju*. Przywołajmy je.

1. Poszanowanie praw przyrody

Wszechświat stanowi integralną całość i charakteryzuje się własną dynamiczną równowagą i porządkiem⁴⁹. Człowiek jest powołany do tego, aby tę równowagę i porządek z należytą ostrożnością poznawać i szanować.

2. Traktowanie przyrody jako dobra wspólnego, które powinno służyć obecnym i przyszłym pokoleniom

Ziemia jest wspólnym dziedzictwem ludzkości, dlatego jej bogactwa powinny służyć wszystkim bez wyjątku⁵⁰. Stąd też za jawną niesprawiedliwość uważa papież gromadzenie przez niewielką uprzywilejowaną grupę ludzi coraz więcej zbędnych dóbr i równoczesne trwonienie przez nich dostępnych bogactw, podczas gdy rzesze ludzi żyją w całkowitej nędzy, na poziomie minimum niezbędnego do przetrwania.

⁴³ CE, n. 37.

⁴⁴ *Katechezy ekologiczne*, red. S. Zięba, Lublin 1993, s. 263.

⁴⁵ SRS, n. 28. Zob. P. Jarecki, *dz. cyt.*, s. III.

⁴⁶ SRS, n. 28.

⁴⁷ CE, n. 36.

⁴⁸ Zob. *Katechezy ekologiczne...*, s. 264.

⁴⁹ Jan Paweł II, *Orędzie na XXIII Światowy Dzień Pokoju*, 8 grudnia 1989 r., n. 8, <http://www.kns.gower.pl/pokoj/pokoj1990.htm> (dostęp z dn. 16.05.2012).

⁵⁰ *Tamże*, n. 8.

3. Ulepszenie systemu międzynarodowej koordynacji w zakresie rozporządzania zasobami ziemi

Rozwiązania wielu problemów związanych z ochroną środowiska naturalnego nie można szukać tylko w obrębie danego kraju⁵¹. Problemy te bowiem wykraczają niejednokrotnie poza granice poszczególnych państw.

4. Rozwiązanie problemu strukturalnych form ubóstwa istniejącego na świecie

Jak dotąd nie rozwiązano problemu strukturalnych form ubóstwa wciąż istniejącego na świecie⁵². Skutkuje to ogromem ludzkich cierpień. Papież apeluje do rządzących o odważne reformy strukturalne oraz o nowe układy w stosunkach między państwami i narodami.

5. Potrzeba zmiany stylu życia, odznaczającego się dyscypliną wewnętrzną, umiarem i odpowiedzialnością

Współczesny człowiek – zdaniem Jana Pawła II – nie znajdzie sposobu na rozwiązanie kryzysu ekologicznego, jeśli poważnie nie zmieni swojego stylu życia⁵³. Dominujący w wielu środowiskach styl życia nastawiony jest na hedonizm i konsumpcję. Jest on przejawem głębokiego kryzysu moralnego człowieka. Brak poczucia wartości osoby i życia ludzkiego ma swoje bezpośrednie przełożenie na egoizm i obojętność w stosunku do innych i do świata.

3. Perspektywiczność „ekologii ludzkiej” Jana Pawła II

Wątki ekologiczne, tak mocno osadzone w nauczaniu Jana Pawła II, rozwija jego następca na Stolicy Piotrowej, Benedykt XVI. Ks. Ettore Balestrero, podsekretarz ds. relacji z państwami w watykańskim Sekretariacie Stanu, podkreśla, że Benedykt XVI, podejmując nauczanie swego poprzednika, przyczynił się znacząco do rozwoju stosowanego przez niego pojęcia „ekologii ludzkiej”⁵⁴. Ks. Balestrero przypomina kontekst, w jakim Benedykt XVI używa tego terminu. Obecny papież za swoim poprzednikiem przypomina wszystkim, że wiara w Stworzyciela jest podstawowym artykułem chrześcijańskiego *Credo*. Dlatego chrześcijanin musi czuć się odpowiedzialnym za stworzenie. Przejawem tej odpowiedzialności jest troska o ochronę ziemi lub wody jako darów stworzenia będących własnością wszystkich. Jednak troska ludzi dobrej woli nie może się ograniczać tylko i wyłącznie do ochrony tych darów Stwórcy. W pierwszej kolejności trzeba chronić człowieka, by nie niszczył samego siebie. Nie będzie to możliwe bez wypracowania właściwie rozumianej ekologii człowieka. Obecny papież – przypomina ks. Balestrero – odsłania prawdę o naturze istoty

⁵¹ *Tamże*, n. 9.

⁵² *Tamże*, n. 11.

⁵³ *Tamże*, n. 13.

⁵⁴ *Watykan: zrównoważony rozwój wymaga „ekologii ludzkiej”*, <http://www.radiovaticana.org/POL/articolo.asp?c=576321> (dostęp z dn. 16.05.2012).

ludzkiej i domaga się respektowania porządku stworzenia. Przyjmując prawdę o Bogu Stworzycielu, człowiek powinien wsłuchiwać się w język stworzenia. Benedykt XVI przypomina, że lekceważenie tego języka stworzenia byłoby równoznaczne z samozniszczeniem człowieka i w tym kontekście używa pojęcia „ekologii ludzkiej”.

Na potrzebę „ekologii ludzkiej” obecny papież zwrócił uwagę w przemówieniu wygłoszonym 15 września 2007 r. z racji przyjęcia nowego ambasadora Irlandii przy Stolicy Apostolskiej, Noela Fahey’a⁵⁵. Zdaniem Benedykta XVI doniosły temat ochrony środowiska trzeba podejmować w świetle właściwie rozumianej ekologii człowieka. Godność człowieka wpływa – stwierdza Ojciec Święty – z łaski udzielonej mu przez Boga w stworzeniu i trwa od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci. Papież zauważył, że współczesny świat za mało uwagi zwraca na cud ludzkiego życia poczętego w łonie matki.

Wątki ekologiczne znajdujemy też w Orędziu Benedykta XVI na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2008 roku, zatytułowanym *Rodzina wspólnotą pokoju*⁵⁶. W dokumencie tym Papież nazywa ziemię „wspólnym domem” dla wielkiej rodziny ludzkiej, środowiskiem danym przez Boga Stwórcę, aby w nim żyła w sposób twórczy i odpowiedzialny⁵⁷. To środowisko należy otaczać szczególną troską, gdyż zostało ono nam dane, abyśmy je strzegli i pielęgowali, kierując się zawsze kryterium dobra wspólnego. W trosce o ten wspólny dom nie należy jednak zapominać o hierarchii wartości, na której szczycie stoi zawsze człowiek. Ojciec Święty pisze: „Oczywiście w całym stworzeniu istota ludzka ma wartość największą. Respektować środowisko to nie znaczy uznać, że natura nieożywiona czy ożywiona jest ważniejsza od człowieka”⁵⁸. Dla papieża nie oznacza to jednak, że współczesny człowiek może w pełni dysponować bogactwami ziemi dla własnych interesów⁵⁹. Przyszłe pokolenia również mają prawo do korzystania z obfitości dóbr ziemi. Szczególną troską należy otoczyć ubogich, którzy niejednokrotnie nie mają dostępu do dóbr stworzonych o powszechnym przeznaczeniu.

Benedykt XVI jest zatroskany o przyszłą równowagę ekologiczną. Kieruje w tym względzie apel do ekspertów i znawców tematu, aby w ocenie sytuacji kierowali się rozważą i nie ulegali presjom ideologicznym sugerującym pochopne wnioski. Papież apeluje przede wszystkim o wspólne budowanie modelu zrównoważonego rozwoju, który może zapewniać dobrobyt wszystkim, przy poszanowaniu równowagi środowiskowej. Owocna może być tu tylko

⁵⁵ Benedykt XVI do ambasadora Irlandii o ekologii osoby, <http://info.wiara.pl/doc/169334>. Benedykt XVI do ambasadora Irlandii o ekologii osoby (odczyt z dn. 16.05.2012).

⁵⁶ Benedykt XVI, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2008 roku: *Rodzina wspólnotą pokoju*, http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/messages/peace/documents/hf_ben-xvi_mes_20071208_xli-world-day-peace_pl.html (odczyt z dn. 16.05.2012).

⁵⁷ Tamże, n. 6. 7.

⁵⁸ Tamże, n. 7.

⁵⁹ Tamże, n. 7.

droga dialogu, a nie jednostronnych decyzji⁶⁰. Ojciec Święty pisze: „Można zwiększyć, jeśli to konieczne, liczbę instytucji o zasięgu międzynarodowym, aby razem podejmować decyzje dotyczące zarządzania tym naszym »domem«; ważniejsze jest jednak takie kształtowanie sumień, aby dojrzewało w nich przekonanie o konieczności odpowiedzialnej współpracy”⁶¹. W perspektywie coraz to nowych i coraz bardziej złożonych problemów ekologicznych, którym należy stawić czoła, trzeba – zdaniem papieża – działać zgodnie, bo czas nagli⁶².

Zakończenie

Zarysowana w niniejszym opracowaniu koncepcja „ekologii ludzkiej” Jana Pawła II, twórczo rozwijana przez Benedykta XVI, powinna być drogowskazem w rozwiązywaniu groźnego dla współczesnego świata kryzysu ekologicznego. Punktem odniesienia uczynić ją mają dla siebie w pierwszej kolejności ludzie trzymający w swych rękach ster władzy, bo oni są w największym stopniu odpowiedzialni za dziś i jutro naszej planety. To do nich w pierwszym rzędzie kieruje swoje przesłanie ekologiczne Kościół głosem i piórem swych najznakomitszych przedstawicieli. Wobec nie do końca skutecznych i zadowalających dotychczasowych wysiłków i działań w dziedzinie ekologii, ludzie odpowiedzialni za przyszłe losy świata powinni szukać skutecznych rozwiązań obecnego kryzysu ekologicznego na bazie wypracowanej przez Jana Pawła II i rozwijanej przez jego następcę „ekologii ludzkiej”. Należy żywić nadzieję, że uczestnicy zbliżającej się czerwcowej konferencji *Rio+20* nie będą obojętni na ten głos papieża. Jednak nie tylko do ludzi władzy Kościół kieruje swoje nauczanie ukierunkowane na rozwiązanie problemów ekologicznych. Ziemia jest wspólnym domem dla każdego człowieka. W trosce o ten wspólny dom wszyscy ludzie dobrej woli zaangażowani w działania proekologiczne nie powinni tracić przed oczu Papieskiej wizji ekologii, zbudowanej na ponadczasowej, nieziennej hierarchii wartości, na której szczycie stoi zawsze człowiek i jego godność.

Literatura

Benedykt XVI do ambasadora Irlandii o ekologii osoby, <http://info.wiara.pl/doc/169334>.

Benedykt XVI do ambasadora Irlandii o ekologii osoby (odczyt z dn. 16.05.2012).

Benedykt XVI, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2008 roku: Rodzina wspólnotą pokoju*, http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/messages/peace/documents/hf_ben-xvi_mes_20071208_xli-world-day-peace_pl.html (odczyt z dn. 16.05.2012).

⁶⁰ *Tamże*, n. 8.

⁶¹ *Tamże*, n. 8.

⁶² *Tamże*.

- Bołoz W., *Kościół i ekologia. W obronie człowieka i środowiska naturalnego*, Kraków 2010.
- Frossard A., *Portret Jana Pawła II*, tłum. M. Tarnowska, Kraków 1990.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus”*, Rzym 1991.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”*, Rzym 1979.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis”*, Rzym 1987.
- Jan Paweł II, *Orędzie na XXIII Światowy Dzień Pokoju*, 8 grudnia 1989 r., <http://www.kns.gower.pl/pokoj/pokoj1990.htm> (odczyt z dn. 16.05.2012).
- Jarecki P., *Na drodze do człowieka. Nauczanie społeczne Jana Pawła II*, „Słowo” 15–17 października 1993, s. III.
- Jaromi S., *Ecologia humana – chrześcijańska odpowiedź na kryzys ekologiczny*, Kraków 2004.
- Katechezy ekologiczne*, red. S. Zięba, Lublin 1993.
- Kłoczowski J. A., *Polowanie na idee. Piętnaście lat pontyfikatu Jana Pawła II*, „Znak” 1993, nr 10, s. 60–78.
- Kraśński J., *Centesimus annus. „Encyklika posttotalitaryzmu”*, „Ateneum Kapłańskie” 1993, nr 1, s. 3–14.
- Kupczak J., Kozacki P., *Kościół na drogach człowieka*, w: M. Zięba, P. Kozacki, *Przewodnik po encyklikach. Myśląc z Janem Pawłem II*, Poznań 2003, s. 13–24.
- Ministerstwo Środowiska Rzeczypospolitej Polskiej, *RIO+20*, http://www.mos.gov.pl/artukul/4476_nr_7/16833_rio_20.html (dostęp z dn. 18.05.2012).
- Paweł VI, *Encyklika „Populorum progressio”*, Rzym 1967.
- Paweł VI, *List do Maurice Stronga – Sekretarza Generalnego Konferencji Narodów Zjednoczonych o ochronie środowiska człowieka*, 1 czerwca 1972, http://www.kns.gower.pl/pawel_vi/list.htm (odczyt z dn. 16.05.2012).
- Skowroński A., „Kwestia ekologiczna” w nauczaniu Jana Pawła II, w: *Ochrona środowiska w filozofii i teologii*, red. J. M. Dołęga, J. W. Czartoszewski, Warszawa 1999, s. 284–287.
- Twardowski M., *Krytyczna ocena marksistowskiej wizji człowieka w nauczaniu Jana Pawła II*, „Resovia sacra” 2009, nr 16, s. 299–319.
- Watykan: zrównoważony rozwój wymaga „ekologii ludzkiej”, <http://www.radiovaticana.org/POL/articolo.asp?c=576321> (odczyt z dn. 16.05.2012).

John Paul II and His Concept of ‘Human Ecology’ as a Key to Solving of the Ecological Crisis

Summary

In June 2012 in Rio de Janeiro a United Nations Conference on Sustainable Development (Rio+20) is planned. The objectives of the upcoming Conference include, as the organizers have announced, renewing political obligations in the field of sustainable development, evaluation of progress and taking a stance on arising challenges.

The topics of the planned UN conference revolving around the idea of sustainable development have been raised for many years in the teaching of the Catholic church in

the writing and speeches of its Popes. The Catholic church's standing has always been the road to solving „the environmental problem”, although it leads through science, technology, economy and politics, cannot simply include these areas only. The key role in shaping pro-ecological behaviours belongs to everything that we generally refer to as the humanistic aspect of nature conservation. This aspect, underlined repeatedly in the teaching of John Paul II, consists of a relevant hierarchy of values, rooted in each community that decides on given attitudes of man towards nature.

This paper presents the main ecological themes, with the focus on those oriented towards the now fashionable issue of sustainable development, grounded in the teaching of John Paul II. The Pope's suggestions regarding the solution to the environmental crisis involve many themes that are pioneer in relation to those of the previous heads of the Holy See. However, in order to present the continuity of teaching by the Church in the area of interest, the main concepts of the environmental message of John Paul II's predecessor, Pope Paul VI, are remembered. The environmental solutions according to John Paul II are continued by Pope Benedict XVI, therefore the last part of this paper includes the vision of the human-environment relationship present in the teaching of the current Pope.

Keywords: anthropological error, human ecology, sustainable development.